

Dzień dobry 😊

Temat dnia "Chronimy przyrodę"

## Opowiadanie "Wielka przygoda małej Zosi"

*Janina Krzemieniecka i Barbara Lewandowska*

Biedronka –Kropeczka mieszkała na łące pod listkiem koniczyny. Dobrze jej tu było. Przeszła na łąkę Zosia. Posadziła małą biedroneczkę na dłoni i powiedziała:

-Masz czerwoną sukienkę, to i domek musisz mieć czerwony. I zamknęła Kropeczkę w pudełku od zapalek. Były tu cztery gładkie ściany, ale nie było koniczyny ani grzejącego słońka, ani błękitnego nieba.

A kiedy wieczorem Zosia zasnęła, poczuła nagle, że robi się coraz to mniejsza i mniejsza... Wreszcie była tak mała, że mogłaby się wykapać w mamusim naporstku jak w wannie. Wtedy przyszła do niej Kropeczka.

-Chodź ze mną –powiedziała.

I Zosia poszła z biedronką na łąkę. Teraz trawy wydawały jej się wielkie jak drzewa. Szumiały jak las. Z gęstwiny wyszedł ogromny chrząszcz.

-Kto mi spać przeszkadza? –mruczał rozgniewany.

Zosia przestraszyła się jego groźnych rogów. Zaczęła uciekać co sił w małych nóżkach. O mało nie wpadła w gęstą sieć pająka! W tej sieci siedziała zapłakana pszczoła.

-Uwolnię cię, nie płacz... – obiecała Zosia.

Małymi paluszkami rozrywa nitki. Prędko, prędko, bo pająk może wrócić lada chwila! Oho! Już nadchodzi! Z daleka krzyczy: „Ja wam dam!, Ja wam dam!”

Może sobie krzyżeć! Nic już nie zrobi ani pszczole, ani Zosi! Pszczoła poleciała z Zosią do ula. Strażniczka zaprowadziła je do królowej. Opowiedziała Zosia o całej przygodzie.

-Bzum –bzum –bzum –zabręczała królowa. Jesteś bardzo dzielna Zosiu. A w nagrodę weź dwa dzbany miodu. Wyszła Zosia z ula. Dźwiga dzbany. Miodek pachnie znakomicie. Spróbowała raz i drugi...Nie zdążyła po raz trzeci oblizać paluszków, bo z wielkim szumem i bzykaniem nadleciały osy –łakomczuchy. W mig wylizały dzbany i dalej gonić Zosię! A żądła miały ostre jak szpileczki!

Kto wie, co by się z Zosią stało, gdyby Kropeczka nie przybiegła na pomoc.

-Siadaj mi na grzbiecie! –zawołała. Rozwinęła skrzydełka i...frunęła wysoko.

-Już mnie nie złapiecie, obrzydliwe osy! –cieszyła się Zosia.-Zaraz wam pokażę: „Zyg, zyg, marcheweczka”...Podniosła rączki i... poleciała w dół! Chlup! Wpadła w środek ogromnego stawu. Karp, który tu mieszkał, bardzo się zdziwił:

„Jeszcze takiej ryby nigdy nie widziałem. Może zjeść ją na śniadanie?”

Nie zjesz, karpiu, Zosi, bo po wędce już ucieka na powierzchnię wody! Usiadła na listku jak na wysepce. I martwi się: „Kto mi pomoże dopłynąć do brzegu?”

-Ja! –powiedział nartnik. –Przecież umiem sunąć po wodzie!

Siadła Zosia nartnikowi na grzbiecie. Za chwilę była na brzegu. Spotkała tu pracowite mrówki.

- Co robicie? –spytała.

Ale mrówki nie miały czasu na rozmowę. Naprawiały mrowisko, które nocą popsuł deszcz. Pomagała im Zosia w pracy. A potem pokazały jej mrówki całe mrowisko. Taki był tam ruch i gwar, jak na ulicach prawdziwego miasta!

Najbardziej podobał się Zosi żłobek. Tu wylęgały się z jajeczek małe mrówki. Opiekowała się nimi Zosia, dopóki nie podrosły. A kiedy już umiały chodzić, poszła z nimi na spacer. Wesoło bawiły się na łące.

Nagle rozległ się hałas, tupanie. To chłopcy przybiegli na łąkę z siatką na motyle. Uciekły mrówki. Zosia schowała się pod listkiem.

Zaszumiało, zahuczało, zachwiał się listek i... już Zosia zaplątana w gęstą siatkę! Na próżno krzyczała. Głos miała cichy jak szelest trawki. Nikt jej nie słyszał.

-Masz czerwoną sukienkę, to i domek musisz mieć czerwony –powiedział chłopiec.

I zamknął ją w pudełku od zapalek.

Były tu cztery gładkie ściany, ale nie było zielonego listka ani grzejącego słońca, ani błękitnego nieba. I wtedy Zosia obudziła się. A potem otworzyła pudełko.

-Biedroneczko –Kropeczko, leć na łąkę do pachnącej koniczyny, błękitnego nieba i grzejącego słońca!

### **Odpowiedz na pytania:**

Co się stało, gdy dzieci złapały Zosię w siatkę na motyle? Co zrobiła Zosia, gdy się obudziła?

Pamiętasz jakie zwierzątka spotkała Zosia? Obejrzyj obrazki i spróbuj odgadnąć. Prawidłowe nazwy pod ilustracjami.











biedronka, chrząszcz – jelonek rogacz, pszczoła, pająk, osa, karpia, owad – nartnik, mrówka

**5- latki, karty pracy, cz. 4, nr 6.**

**Na podstawie dzisiejszego opowiadania, spróbuj odpowiedzieć na pytania:**

Czego nie powinno się robić, żeby nie szkodzić przyrodzie?

Co powinno się robić , aby pomóc przyrodzie?

Jak zachowuje się przyjaciel przyrody?

Czy jestem przyjacielem przyrody?

Brawo!

Jesteś prawdziwym przyjacielem przyrody! W nagrodę otrzymujesz medal!

Praca plastyczna:



[Pozegnamy się wesoło](#)





Miłego dnia 😊